



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Piotr Telusiewicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 marca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej L. Z.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 19 stycznia 2021 r., I ACa 670/20,

w sprawie z powództwa L. Z.

przeciwko T. w W.

o zapłatę i ustalenie,

**uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w punktach I. i III. oraz
przekazuje sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu
w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Maciej Kowalski
[SOP]

Marcin Łochowski

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Powódka L. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego T. w W. 412 864 95 zł z bliżej określonymi odsetkami. Ponadto wniosła o ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za następstwa wypadku, któremu uległa powódka.

Wyrokiem z 11 lutego 2020 r., Sąd Okręgowy w Gdańsku, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 412 659 13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 270 000 zł za okres od 16 października 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 142 659 13 zł za okres od 12 maja 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, jakiego doznała powódka 16 sierpnia 2010 r. (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt IV i V).

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że podziela pogląd, zgodnie z którym zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego do naprawienia szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeżeli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że odsetki od kwoty 270 000 zł zadośćuczynienia należą się powódce na podstawie art. 481 k.c. od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty, czyli od 16 października 2010 r., albowiem od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Wyrok Sądu Okręgowego pozwany zaskarżył w części, tj. co do daty wymagalności odsetek od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 270 000 zł i wniósł o zmianę wyroku w tym zakresie przez zasądzenie odsetek od tej kwoty od 11 lutego 2020 r. oraz oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o odsetki od kwoty 270 000 zł w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 19 stycznia 2021 r., Sąd Apelacyjny w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, o tyle tylko, że

odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 270 000 zł zasądził od 24 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając żądanie zasądzenia odsetek w pozostałym zakresie (pkt I), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III).

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie obejmującym zmianę zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny wskazał w szczególności, iż pierwotne roszczenie w kwocie 400 000 zł zostało zgłoszone pozwanemu przez powódkę już 6 września 2010 r. Jednak uznał, iż Sąd pierwszej instancji zasądzając powyższe świadczenie powinien dokonać przy tym jednoznacznego ustalenia, że już od 16 października 2010 r. cała kwota 400 000 zł była wymagalna, a zatem należna powódce tytułem wyrównania szkody. Według Sądu drugiej instancji, samo zgłoszenie roszczenia przez stronę powodową we wskazanej wysokości nie przesądza bowiem automatycznie o jego zasadności w tej wysokości. Sąd Apelacyjny przypomniał, że przed wytoczeniem powództwa pozwany wypłacił powódce kwotę 130 000 zł, która nie była rażąco zaniżona. W ocenie Sądu analiza aktywności powódki w dochodzeniu reszty żądanej kwoty wskazywała, że do lipca 2015 r. wypłacona jej kwota 130 000 zł była uznawana przez powódkę za akceptowalną. Z akt sprawy nie wynikało, aby powódka żądała dalszej wypłaty, bądź dochodziła w inny sposób pozostałej części z pierwotnie żądanej kwoty 400 000 zł.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie o zapłatę odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia stało się wymagalne z upływem 30 dni od dnia wystosowania ponownego wezwania o zapłatę dalszej kwoty 270 000 zł., tj. od 24 sierpnia 2015 r.. Termin 30 dni wynikał przy tym z treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „u.o.u.o.”).

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżając ten wyrok w części, tj. co do punktów I i III, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 455, 481 § 1 k.c. i art. 14 u.o.u.o. i przyjęcie, że roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia stało się wymagalne dopiero od 24 sierpnia 2015 r., a nie od 16 października 2010 r.;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 382 k.p.c. przez przyjęcie, że analiza aktywności powódki w dochodzeniu reszty żądanej kwoty wskazuje, że do lipca 2015 r. wypłacona jej kwota 130 000 zł zadośćuczynienia była uznawana przez nią za akceptowalną oraz przez przyjęcie, że przez blisko 5 lat pozwany miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że powódkę zadowoliła wypłacona jej tytułem zadośćuczynienia kwota 130 000 zł.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. co do punktów I i III, i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są częściowo zasadne.

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności rozważyć należy zasadność zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można bowiem dokonywać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny leżący u podstaw zastosowania przepisów prawa materialnego w zaskarżonym wyroku został ustalony prawidłowo. W razie jednoczesnego powoływania się na obie podstawy kasacyjne, oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można dokonywać dopiero wówczas, gdy Sąd Najwyższy uzna zarzuty dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za niezasadne (tak m.in. wyroki SN: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05; z 25 października 2019 r., IV CSK 656/18; z 10 września 2020 r., II CSK 125/19; z 1 grudnia 2022 r., II CSKP 685/22).

Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. W orzecznictwie przyjmuje się, że powołany przepis stanowić może samodzielną podstawę kasacyjną jedynie wyjątkowo, w razie wykazania, że Sąd drugiej instancji pominął część zebranego materiału, a przy tym uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (tak m.in. wyroki SN: z 20 czerwca 2002 r., I CKN 742/00; z 18 maja 2022 r., II CSKP 972/22; z 20 grudnia 2022 r., I PSKP 17/22). Z treści rozważanego zarzutu wynika jednak, że wadliwości w postępowaniu Sądu

Apelacyjnego skarżąca upatruje nie w pominięciu części materiału, ale w ustaleniach dotyczących akceptacji wypłaconego zadośćuczynienia przez powódkę oraz związanego z tym stanu świadomości pozwanego. Ustalenia te mieszczą się w sferze faktycznych podstaw rozstrzygnięcia, które pozostają poza zakresem kasacyjnej kontroli wyroku, a kwestionowanie ich prawidłowości w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego. W okolicznościach sprawy pozwany po otrzymaniu wezwania do zapłaty znał wysokość roszczenia powódki o zadośćuczynienie, określonego na kwotę 400 000 zł. Z orzeczeń sądów obu instancji wynika, że żądanie to było uzasadnione w tej wysokości już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty.

W ocenie Sądu Najwyższego, trafne jest stanowisko, łączące wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie z wezwaniem dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.), z uwzględnieniem regulacji szczególnych, przewidujących termin 30 dni na wypłacenie odszkodowania przez zakład ubezpieczeń (art. 14 ust. 1 u.o.u.o.). Bezskuteczny upływ tego terminu wyznacza początek terminu opóźnienia w spełnieniu świadczenia, a tym samym również naliczania odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy podziela tym samym poglądy orzecznictwa, według których w sytuacji, gdy dłużnik zna wysokość żądania uprawnionego do zapłaty zadośćuczynienia, a żądanie to jest uzasadnione okolicznościami danej sprawy, odsetki za opóźnienie należne są od dnia wezwania dłużnika do zapłaty (m.in. uzasadnienie uchwały SN z 8 listopada 2019 r., III CZP 32/19, OSNC 2020, nr 10, poz. 81; wyroki SN: z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12; z 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13; z 9 września 2022 r., II CSKP 858/22).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 k.p.c.).

Maciej Kowalski

Marcin Łochowski

Piotr Telusiewicz

[ms]